



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU
NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

STUDIA TATARSKIE
pod redakcją
Grzegorza Czerwińskiego

Seria 5

KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH
„WSCHÓD – ZACHÓD”
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

ZWIĄZEK TATARÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KOMITET REDAKCYJNY SERII:

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska,
Krzysztof Czajkowski, Grzegorz Czerwiński [Sekretarz Redakcji], Joanna Dziedzic, Anna
Janicka, Tadeusz Kasabuła, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich,
Grzegorz Kowalski, Paweł Kuciński, Lucy Lisowska, Jarosław Ławski [Redaktor Naczelny],
Barbara Olech, Iwona E. Rusek, Michał Siedlecki, Łukasz Zabielski

Recenzenci tomu:

prof. zw. dr hab. Irena Jokiel

Katedra Historii Literatury, Komparatystyki i Antropologii Literackiej (Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego)

dr hab. Grażyna Zając

Katedra Turkologii (Instytut Orientalistyki, Uniwersytet Jagielloński)

Redaktorzy tomu: Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki

Opracowanie graficzne i skład: Alter Studio

Korekta: Jolanta Dragańska, Małgorzata Sylwestrzak

Indeks nazwisk: Małgorzata Sylwestrzak

Fotografie na okładce: Grzegorz Czerwiński

Copyright by Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2016

Copyright by Związek Tatarów RP, Białystok 2016

ISBN 978-83-64081-33-0

Książka została zredagowana w ramach projektu badawczego „Literatura polsko-tatarska po 1918 roku”.
Projekt finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer
DEC-2012/07/B/HS2/00292.



Podlaskie



Wydanie publikacji zrealizowano przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podlaskiego.



Wydawca tomu:

Alter Studio, 15-281 Białystok, ul. Legionowa 30 lok. 211

tel./fax 85 72 22 545, e-mail: biuro@alterstudio.com.pl

www.alterstudio.com.pl

WSCHÓD MUZUŁMAŃSKI
W LITERATURZE POLSKIEJ.
IDEE I OBRAZY

Redakcja naukowa
GRZEGORZ CZERWIŃSKI
ARTUR KONOPACKI

Białystok 2016

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA

Wschód, Pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsce i dynamiczna przestrzeń pograniczna w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrystianizmu: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

Białostockie Kolokwia Wschodnie to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.

„Colloquia Orientalia Bialostocensia” to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Białorusinów, Żydów, Karaimów, Ukraińców, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

RADA NAUKOWA SERII WYDAWNICZEJ
COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA:

Andrzej Baranow (Wilno, Litwa)
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – Przewodniczący
Urszula Cierniak (AJD, Częstochowa)
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)
Wołodymyr Jerszow (Żytomierz, Ukraina)
Dmitry Karnaukhov (Nowosybirsk, Rosja)
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)
Anna Kieżuń (UwB, Białystok)
Halina Krukowska (UwB, Białystok)
Ryszard Löw (Tel Awiw, Izrael)
Jan Leończuk (Książnica Podlaska, Białystok)
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)
Swietłana Musijenko (Grodno, Białoruś)
Aleksander Naumow (UJ, Kraków)
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)
Eulalia Papla (UJ, Kraków)
Danuta Piwowska (UJ, Kraków)
Jarosław Poliszczuk (Kijów, Ukraina)
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)
German Ritz (Zürich, Szwajcaria)
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)
Wanda Supa (UwB, Białystok)
Maciej Tramer (UŚ, Katowice)
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)
Alois Woldan (Wiedeń, Austria)
Ihar Żuk (Grodno, Białoruś)



SPIS TREŚCI

Od Redakcji. 13

CZĘŚĆ I

LITERATURA STAROPOLSKA 15

Roman Krzywy

Obraz Turcji i jej mieszkańców w „Poselstwie wielkim” (1732)
Franciszka Gościeckiego na tle staropolskiego dyskursu antytureckiego. . . 17

Michał Kuran

Obraz tatarszczyzny w „Kronice Sarmacji europejskiej”
Aleksandra Gwagnina i w „Dziejach tureckich”
Marcina Paszkowskiego. 41

Krystyna Krawiec-Złotkowska

Ogrody Wschodu w staropolskim orbis terrarum
(na wybranych przykładach literackich) 67

CZĘŚĆ II

WIEK XIX. 95

Marta Ruszczyńska

Między Słowiańszczyzną a Orientem. Na przykładzie
wybranych powieści Michała Czajkowskiego. 97

Małgorzata Burzka-Janik

Na Ujbackim stepie... Kreacje Tatarów w poematach
Tomasza Augusta Olizarowskiego 115

Małgorzata Sokołowicz Juliusz Słowacki, Gérard de Nerval i ich orientalne podróże, czyli co romantycy widzieli na Wschodzie?	133
Katarzyna Puzio „Niepoprawny romantyk” patrzy na Maroko. „Wspomnienia z podróży po Danii, Norwegii, Anglii, Portugalii, Hiszpanii i państwie marokańskim” Teodora Tripplina	157
CZĘŚĆ III WIEK XX	177
Marcin Bajko Islam, Turcy i Tatarzy w pismach Tadeusza Micińskiego	179
Anna Kiezuń „Turcja dzisiejsza” (1925) Wandy Melcer – między tradycją a nowocze- snością. Ze wspomnień międzywojennej reportażystki	195
Katia Vandenborre Leśmianowska adaptacja „Ali Baby i czterdziestu zbójców” w kontekście pedagogiki postępowej Stanisława Karpowicza	209
Tadeusz Sucharski Przestrzeń śmierci – przestrzeń przetrwania. Obrazy środkowoazjatyckich republik sowieckich w polskiej literaturze zesłańczej i łagrowej	233
Justyna Olędzka Region Kaukazu Północnego w lustrze polskiego reportażu („Matrioszka w hidżabie” Iwony Kaliszewskiej i Macieja Falkowskiego).	265
Mykola Vas’kiv Wschód w ukraińskiej recepcji literackiej dwudziestolecia międzywojen- nego (z języka rosyjskiego przełożyła Małgorzata Sylwestrzak)	277

Bibliografia (literatura cytowana)	297
Noty o Autorach.....	311
Summary.....	319
Indeks nazwisk.....	321

Marcin BAJKO
Uniwersytet w Białymstoku

**ISLAM, TURCY I TATARZY
W PISMACH TADEUSZA MICIŃSKIEGO***

Imperium osmańskie dla Tadeusza Micińskiego (1873–1918), podobnie jak dla wielu innych europejskich pisarzy tworzących na przełomie XIX i XX wieku, było głównym reprezentantem islamu w ówczesnym świecie. Reprezentant ten znajdował się w stanie schyłkowym (choć wówczas zapewne mało kto spodziewał się jego rychłego upadku), a świadomość tego faktu miał również bohater tego artykułu, czego dowodem jest tytuł jego specjalnej korespondencji bałkańskiej z 1913 roku: *Zmierzch półksiężycy*¹.

Religię proroka Muhammada, szczególnie jej tradycję mistyczną, sufizm, poeta wprowadzał do swej twórczości na zasadzie aluzji i różnego rodzaju ozdobników, na przykład takich: „W strojach fantastycznych wyglądali jak widma rycerzy Mahometa, jadące ku krainom Eblisa”². Lub takich: „Wymowny, jak poeta arabski – śpiewał z Moallakat³ cudne gazele. Mahometanizm suffich łączył subtelnie z mistyką różokrzyżowców”⁴.

* Artykuł powstał w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki 2015 r. „Naukowa edycja krytyczna pism rozproszonych Tadeusza Micińskiego w czterech tomach: eseje, liryka, publicystyka” (grant 1aH 15 0322 83, moduł Tradycja 1.a).

¹ T. Miciński, *Zmierzch półksiężycy* [część I], „Świat” 1913, nr 8; [część II], nr 9.

² Tenże, *Xiądz Faust*, oprac., przypisy i posłowie W. Gutowski, Kraków 2008, s. 125.

³ Ar. *u’allaqāt*. Jest to grupa siedmiu długich poematów arabskich, które są uważane za najlepsze dzieło w erze przedislamskiej.

⁴ T. Miciński, *Wita*, Warszawa 1930, s. 143.

O tego typu aluzjach i ozdobnikach, choć jest ich więcej, dalej mówić nie będę, skupiając się na rzeczach znacznie istotniejszych.

Najbardziej bodajże znanym oraz opisanym muzułmańskim „elementem” w pismach Micińskiego jest trzynastowieczny perski poeta i mistyk Dżalal ad-Din Rumi⁵. Autor *Nietoty* przekładał poezję Rumiego, a także wielokrotnie przywoływał jego imię w swoich dziełach⁶. Mniej natomiast wiadomo o tym, że młodopolski twórca z wielkim uznaniem wypowiedział się na temat Tatarów, także tych zamieszkujących wschodnie rubieże dawnej Rzeczypospolitej. Kluczowe, pełne zachwyty spotkanie Micińskiego z Tatarami polsko-litewskimi i Tatarami kazańskimi miało miejsce w Moskwie, już po rewolucji lutowej, a jeszcze przed październikowym puczem⁷. To właśnie do Tatarów zwrócił się Miciński słowem „bracia”, dając wyraz jednej ze swych głównych idei, mianowicie idei braterstwa narodów, w tym wypadku zasadniczo ją przekraczając, gdyż we wcześniejszym okresie swej twórczości propagował on przede wszystkim braterstwo narodów słowiańskich.

Trzecim nurtem „okołoislamskim” są w jego twórczości sądy na temat Turków oraz – co istotne – wyraźnie negatywny stosunek do *Koranu* i niektórych aspektów religii muzułmańskiej. Były to zatem oceny skrajne – od entuzjastycznie pochwalnych po zdecydowanie potępiające.

Turcy, islam – uczucia „mieszane”

Na temat Turków autor *Wity* wypowiedział się po raz pierwszy dopiero w 1912 roku, podczas pobytu w Sofii i Belgradzie, w specjalnych korespondencjach z wojen bałkańskich, nadsyłanych do warszawskiego

⁵ Dlatego również i ten wątek pozwolę sobie pominąć. Zob. W. Dulęba, *Gazele Dżalaluddina Rumiego w interpretacji Józefa von Hammera i Tadeusza Micińskiego (Porównanie tekstów)*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1979; E. Nowakowska, *Przekłady gazali Dżalaluddina Rumiego na tle twórczości Tadeusza Micińskiego*, w: *Studia o Tadeuszu Micińskim...*

⁶ Na przykład: „Jeszcze nie – rzekła Imogena. Powiem słowami Dżelaledina Rumi: Nie śpij, druhu, nocy tej”. Na podobnej zasadzie, choć rzadziej, pojawia się u Micińskiego Hafiz, szesnastowieczny poeta perski, adept sufizmu.

⁷ Zob. P. Wieczorkiewicz, *Rząd Tymczasowy. Przewrót październikowy*, w: L. Bazyłow, *Historia Rosji*, wyd. 4 popr. i uzupeł., tekst obejmujący lata 1917–1991 napisał P. Wieczorkiewicz, Wrocław 2010, s. 383–387.

tygodnika „Świat”. Turkom Miciński, z deklarowany filostowianin⁸, nigdy nie mógł wybaczyć tego, że „mieli na sumieniu” Słowian południowych, przede wszystkim Bułgarów i Serbów. Innym powodem jego niechęci było to, że w XX wieku na swych politycznych sojuszników i protektorów Turcy wybrali Niemców⁹.

Osmański najeźdźca sprawił, że „straszliwe jarzmo niewoli przez pięć wieków ciężąc, sponseśniało duszę słowiańską”. Miciński poświęcił tej kwestii znaczną część korespondencji zatytułowanej *Miasto pod Witoszą*. Stwierdzał tam między innymi:

Turek nakazał chodzić wszystkim czarno, a przynajmniej w burych chłopskich samodziałach – aby pamiętali, że są niewolnikami. [...] Dla siebie zachował Turek barwny strój, dla siebie brał każdą piękność, która nie zdołała ukryć swej twarzy pod gęstym woalem. Ojcami rasy obecnej bułgarskiej są Turcy, ojcami – których za to wnuki rwą nożami, nadzianymi na karabiny!...¹⁰.

Autor *Nietoty* wyjaśniał stosunki pomiędzy zniewolonym narodem bułgarskim a tureckim zaborcą. Nie zapominał przy tym o grupie pośredniej, Pomakach, czyli sturczonych Bułgarach, przechodzących pod przymusem lub dobrowolnie (głównie ze względów ekonomicznych) na islam. Tłumaczył następnie, że Bułgarzy nienawidzą zarówno Turków, jak i uważanych za zdrajców Pomaków¹¹. Podejmując sprawę okrucieństw i mordów popełnianych przez żołnierzy bułgarskich na żołnierzach tureckich

⁸ Wszelkie podkreślenia, jeśli nie podano inaczej, pochodzą od autora niniejszego artykułu.

⁹ T. Miciński, *Zmierzch półksiężycy* [część I], s. 5: „Jest wiele powodów do wymienienia Turków z Europy. Najprzód dlatego, że ich Niemcy podtrzymują. Dali im 60 milionów marek, aby zbili słowiańskie lwiąta. Po wtóre, Turcy są niezdadni do kulturalnej administracji krajem”.

¹⁰ Tenże, *Miasto pod Witoszą*, „Świat” 1913, nr 3, s. 4.

¹¹ Następnie wspominał zakładane na terenie Bułgarii muzułmańskie szkoły religijne – medresy oraz islamskich duchownych – chodźów, co stało się pretekstem do przywołania Dżalal ad-Dina Rumiego, gdyż perski poeta w pismach Micińskiego pełnił rolę symbolu, oznaczał wszystko to, co w kulturze islamu najlepsze, był tej kultury esencją.

i odwrotnie, polski korespondent nie opowiedział się po żadnej ze stron. Oddawał za to Turkom sprawiedliwość, pisząc:

Nie jest miejsce jeszcze dla sądów o szczegółach strasznego starcia się narodu przez 5 wieków męczonego z narodem, który ma nieraz wspaniałą kulturę artystyczną i nieraz wysoką moralność względem swych poddanych – Turcy na przykład nigdy nie znali pańszczyzny, a w fermanach Amurata III, za czasów Sobieskiego powtarza się wciąż: „Każdy z was winien się wielce wystrzegać uciemnienia rajjów” (tj. ludności opodatkowanej).

Zaraz po tych słowach dodawał jednak:

Niemniej Koran zna tylko miecz dla gajura, a obcinanie uszu i języka jest związane z wierzeniem: w piekle obcinają uszy i język tych, którzy tymi organami grzeszą. Oczywiście grzesznikami są głównie gajurzy na pobojuwisku¹².

W *Zmierzchu półksiężycy*, tekście poświęconym głównie Turkom, czytamy: „Koran wżera się w duszę ludów mahometańskich, bez względu czy są Malajami, czy Słowianami w Bośni lub Albanii: wprowadza tępotę fatalizmu”¹³. Dowiadujemy się również o bestialstwie Turków, wymyślnych torturach, na które często skazywali oni swych słowiańskich poddanych. Konkluzje Micińskiego są następujące:

Musimy jednak podnieść: Turcy są na ogół uczciwi i szlachetni. Gubi ich ślepa wiara. Koran jest przepyszną księgą poezji, ale jako księga życia wnosi śmierć, nie tylko dla niewolnych, ale i dla władców, których usypia w lubieżności haremów i w lenistwie fatalizmu¹⁴.

Widzimy zatem, że ma on do wyznawców islamu ambivalentny stosunek. Szanuje obyczajowość muzułmańską, docenia myśl techniczną oraz sztukę. Podziwia patriotyzm i umiejętności

¹² T. Miciński, *Miasto pod Witoszą*, s. 7.

¹³ Tenże, *Zmierzch półksiężycy* [część I], s. 5.

¹⁴ Tamże.

tureckich dowódców. Nie ma za to dobrego zdania o świętej księdze tej religii. Z pewnością jednak nie chciał, aby posądzano go o stronnicość, toteż w swych relacjach wojennych nie zapomniał wspomnieć o „ostrych czynach bułgarskich, serbskich czy greckich” popełnianych na Turkach¹⁵. O tych postępkach, jak dodawał, nie wolno było donosić w korespondencjach prasowych z powodu cenzury wprowadzonej przez słowiańskich i greckich przeciwników Osmanów. Ci ostatni pod względem cywilizacyjnym zdecydowanie przewyższyli swych zachodnich sąsiadów, gdyż prowadząc działania wojenne, nie niszczyli infrastruktury: mostów, drutów telegraficznych i torów kolejowych, jak to mieli w zwyczaju czynić Serbowie, Bułgarzy czy Grecy. Zresztą, jak zauważa Miciński, i jest to jeden z wyrazistszych komplementów pod adresem mieszkańców kraju półksiężycza:

Turcy są szczególni ludzie. Dawniej mieli skłonność do metafizyki, dziś do cywilizacji. [...] Turcy przynajmniej zmieniają chrześcijańskie kościoły na meczety, chrześcijanie zmieniają meczety na stajnie¹⁶.

W korespondencjach z Bałkanów Turcy oraz Grecy wypadają znacznie gorzej na tle narodów południowosłowiańskich, aczkolwiek Miciński nie pozostaje wobec Bułgarów i Serbów bezkrytyczny. O ile jednak nie znajduje on praktycznie żadnych słów uznania dla Greków, o tyle w wielu miejscach z aprobatą wypowiada się o Turkach, a konkretnie o stworzonych przez nich instytucjach i – głównie materialnych – aspektach kultury islamu.

Jak się miało po kilku latach okazać, pisarz ponownie wypowiedział się na temat Turków, a przy tej okazji na temat islamu. W 1916 roku pretekstem dostarczył temat przewodni jednego z numerów moskiewskiego „Echa Polskiego”, z którym Miciński współpracował w pierwszych latach Wielkiej Wojny. Tym tematem stała się Armenia. Na tle ormiańskim osnuł on jeden ze swych ostatnich poematów, *Miłość Anahity*¹⁷.

¹⁵ T. Miciński, *Zmierzch półksiężycza* [część II], s. 5.

¹⁶ Tenże, *Zmierzch półksiężycza* [część II], s. 6.

¹⁷ Istnienie poematu odnotowała i treść jego skrótkowo opisała A. Wydrycka. Zob. też, *Zapomniane teksty Micińskiego*, „Ruch Literacki” 1989, z. 4–5, s. 390.

Impulsem ku temu mogły być przenikające do opinii publicznej doniesienia o masowych mordach dokonywanych na Ormianach zamieszkujących imperium osmańskie. Turcy, jak wiadomo, starali się za wszelką cenę ukryć przed światem to ludobójstwo¹⁸. Nie ma pewności, czy Miciński wiedział coś więcej na temat akcji eksterminacyjnej Ormian, gdyż została ona „przeprowadzona w sposób możliwie tajny”¹⁹. Niemniej jednak w poemacie tragedia narodu ormiańskiego przeniesiona została na zdecydowanie szerszy plan wojny światowej, wojny religijnej islamu z chrześcijaństwem, mającej na celu wymordowanie wszystkich chrześcijan.

Stanisław Nazarjan (w spolszczonej formie nazwany Nazarowicz), Polak pochodzenia ormiańskiego służący w carskiej armii, przy okazji szturmie Erzurumu, twierdzy obsadzonej przez wojska turecko-niemieckie, pragnie oswobodzić swą ukochaną, Anahitę, symbolicznie reprezentującą całą Armenię, bowiem, jak mówi bohater: „Wraz z Anahitą wyzwolimy Armenię – piąty gwóźdź wszechświatowego krzyża!”²⁰.

Cała historia nie kończy się *happy-endem*, gdyż tytułowa bohaterka, ku rozpaczycy Nazarjana, ginie – za sprawą nikczemnego Turka, Sidiego Mornanga Beja – straszną śmiercią w płomieniach. Nie wdając się w szczegóły przytoczę jedynie kilka określeń, którymi w poemacie są obdarzani Turcy. Na ich temat wypowiadają się Nazarjan oraz ormiański wartabet (uczony ormiański duchowny, odpowiednik archimandryty w cerkwi prawosławnej): „miasto znikczemniałego półksiężycy” (o Erzurumie), „jatagan ciemnych fanatyków, inspirowanych przez Czarnego Kajzera” (czyli cesarza pruskiego Wilhelma II).

Miciński wplata w *Miłość Anahity* fragmenty ormiańskiej dziewiętnasto- (Raphael Patkianian, Bedros Tourian) i dwudziestowiecznej (Hovhannes Tumanian) poezji, w której pojawiają się akcenty wolnościowe, a także skarga na bezczynność i ciche przyzwolenie Europy, będące wynikiem dyplomacji tureckiej wspieranej przez dyplomację pruską,

¹⁸ Zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 238–244.

¹⁹ Tamże, s. 242.

²⁰ T. Miciński, *Miłość Anahity*, „Echo Polskie” 1916, nr 5, s. 12.

co doskonale oddają strofy przytoczonego w poemacie wiersza zatytułowanego *Armeńska krew*:

Ha, dopókiż, Armeńczycy, jarzmo będziem znosić,
pokorniutko Europę, jak Jehowę prosić?!
Wszyscy radzi, by pewno nie słyszeć nas więcej!
gładko idzie, wyrżniętych tysiąc kroć tysięcy!..
dzielne Turki! ta kwestia już będzie milczała...
W czarnych kłębach dyplomacji Kainowi chwała!²¹

Tatarzy – uczucia „gorące”. Rosyjskie spotkanie Polaka z Tatarami

Zdecydowanie bliższymi Polakom wyznawcami islamu byli i nadal są Tatarzy. Miciński wypowiedział się na ich temat w ostatnich miesiącach życia. Przebywając już od kilku lat w Moskwie, w maju 1917 roku wziął udział w tak zwanym „wiecu Tatarów”, jak polska prasa określiła I Wszechrosyjski Zjazd Muzułmański (odbył się w dniach 1–11 maja)²². Autor *W mroku gwiazd* zabrał nawet głos w czasie tego zjazdu. W entuzjastycznej przemowie, którą sam nazwał „impro wizacją dorywczą”, podkreślił zasługi Tatarów dla Polski.

Z jego wystąpienia dowiadujemy się między innymi, że wyznawana religia w żadnym wypadku nie jest i nie może być miarą polskości. Tatarzy zamieszkujący Rzeczpospolitą, nie wyrzekając się własnej religii, zawsze byli polskimi patriotami oraz dzielnymi żołnierzami w służbie wielkiego księcia litewskiego i polskich królów. Prelegent nie zapomina, że „w chwili rozszarpywania Polski, jedynie muzulmańska uczciwość i głębia sumienia złożyły protest. Tego Polska nie zapomni”²³. Mamy tu zatem do czynienia

²¹ Tamże.

²² Zorganizowanie zjazdu umożliwiła nowa sytuacja polityczna wywołana rewolucją lutową, a co za tym idzie kilkumiesięczna względna wolność religijna i rozluźnienie, a nawet brak cenzury. Wszystko to skończyło się wraz z przewrotem październikowym. Zob. *Татарский энциклопедический словарь*, red. М. Х. Хасанов, Казань 1999, s. 432. Zob. też aneks do niniejszego artykułu.

²³ Cytaty za: T. Miciński, *Mowa Tadeusza Micińskiego na wiecu Tatarów*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1917, nr 159. Na ten temat zob. M. Bałczewski, *Turcja a upadek Polski w XVIII wieku*, w: *Oświeceni wobec rozbiórów Polski*, red. J. Grobis, Łódź 1998, s. 363–282; J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, rozdz. 8 i 9.

z kolejnym ukłonem pisarza w stronę dawnego imperium osmańskiego, które formalnie nigdy nie uznało rozbiorów Rzeczypospolitej, co Miciński zapewne powtarzał za Mickiewiczem. Na zasadzie rewanżu Miciński wspomina o „polskich pułkach spieszących z pomocą” Turkom, nawiązując tu rzecz jasna do wojny krymskiej oraz prób wykorzystania konfliktu turecko-rosyjskiego do odzyskania przez Polskę niepodległości²⁴.

Prelegent w entuzjastycznych słowach wyraża „głębką radość z powodu oswobodzenia muzułmanów”, podkreślając związki nie tylko Polaków z Tatarami, lecz szeroko kulturowe: polsko-muzułmańskie. Przypomina słuchającym go Tatarom, że polscy pisarze bardzo chętnie czerpali z motywów wschodnich (tu wymienia Mickiewicza, Słowackiego i Sienkiewicza), przekładali również „genialnego poetę-mistyka” (oczywiście chodzi mu o Rumiego, a jeśli chodzi o tłumaczy, to na myśli ma zapewne również siebie). Jako że cała ta „przemowa” nie trwała długo, pozwolę sobie przytoczyć ją w całości:

Bracia Muzułmanie!

W Polsce mieszka wielu Tatarów, korzystających niegdyś z zupełnego równouprawnienia religijnego i obywatelskiego. Pozostając mahometanami, byli jednocześnie szczerymi polskimi patriotami, dzielnymi żołnierzami.

Już w XVI stuleciu ukazują się w Polsce przekłady „Gulistanu”²⁵, poematu „Jussuf i Zulejka” i wielu innych. Polska była szlakiem pochodzenia handlu i kultury ze Wschodu na Zachód. Zaczepiliśmy wiele motywów ze wschodniej sztuki i nawet strój nasz narodowy jest na wskroś wschodni. Lecz ważniejszym dla nas jest wstrząsający fakt, że w chwili rozszarpywania Polski, jedynie muzułmańska uczciwość i głębia sumienia założyły protest. Tego Polska nigdy nie zapomni.

A gdy toczyła się walka o niezależność półksiężyc, polskie pułki spieszyły Wam z pomocą.

²⁴ Chodzi między innymi o działalność Mickiewicza w Stambule, oddziały kozaków osmańskich Michała Czajkowskiego, Dywizję Kozaków Sułtańskich generała Władysława Zamoyskiego.

²⁵ *Gulistan* – zbiór przypowieści perskiego poety Sa’adiego z Szirazu. Jego dwa najważniejsze dzieła to poematy dydaktyczne *Bustan* (1256–1257, *Ogród Drzew*) i *Gulistan* (1258, *Ogród Różany*). Przekł. polskie: S. Otwinowski (1610–1625; wyd. 1879), W. Kazimirski (1876).

Literatura polska obfituje w utwory poświęcone życiu Wschodu. Mickiewicz pisze „Farysa”, u Słowackiego występuje rycerski Mirza Hamed Abdulewicz, Sienkiewicz daje „Selima” i tylu innych.

Dzelleleddin Rumi jest przełożony na język polski. Genialny poeta mityk żył w XIII stuleciu w chwili grozy, gdy kultury Samarkandy i Buchar zostały zniszczone, a jednak, wyemigrowawszy do Azji Mniejszej, zdołał stworzyć najgłębsze objawienia poezji ducha. Na tle jednego z poematów jego polski kompozytor Szymanowski utworzył piękny utwór muzyczny²⁶.

Po ukończeniu toczącej się teraz wojny wszyscy będziemy musieli obmyć się w świętej wodzie Oczyszczenia. Tę da nam Wschód ze swoją ocalałą pełnią Ducha.

Nie na próżno piękna szafirowa kopuła meczetu wznosi się nad Piotrogradem²⁷. Ona wprowadza niebo do naszej wstrząśnionej umysłowości. Przez Was wiedzie droga do dalszego Wschodu, do Indii, będących kolebką, a może i szczytem cywilizacji.

Światło rozbłysnęło na Wschodzie i wierzymy, że przyjdzie nam ono z pomocą!²⁸

Oprócz przytoczonej mowy, Miciński jest autorem relacji ze zjazdu zatytułowanej: *Tatarzy w Moskwie*. Odnotował w niej, z niejakim żalem, że Polaków reprezentował jedynie on sam oraz Mieczysław Limanowski, później wybitny geolog, a wówczas działacz kulturalny Domu Polskiego w Moskwie. W tekście wymieniona zostaje populacja 26 milionów muzułmanów (właściwie „mahometan”) w Rosji. Wiadomo jednak, że w 1917 roku ich szacunkowa liczba wynosiła około 16 milionów. Na zjeździe, jak twierdzi Miciński, obecnych było 800 delegatów, w tym setka muzułmańskich kobiet, które przybyły do Moskwy bezpośrednio

²⁶ Chodzi o III Symfonię *Pieśń o nocy* (1914–1916) Karola Szymanowskiego.

²⁷ Meczeta w Petersburgu oddany do użytku w 1913 roku, był największym meczetem w ówczesnej Europie poza Turcją, jego minarety mają wysokość 49 metrów, kopuła 39 metrów. Meczeta znajduje się w centrum Petersburga. Może pomieścić do pięć tysięcy wiernych.

²⁸ Wypada dodać jeszcze kilka słów komentarza. Przede wszystkim zwraca uwagę charakterystyczne, stosowane dawniej określenie „mahometanie”, zamiast poprawnego: „muzułmanie”. To pierwsze jest rzecz jasna błędne, gdyż wyznawcy islamu nie są przecież wyznawcami Mahometa, lecz Allaha. Zob. K. Banek, *Islam*, w: tegoż, *Historia religii. Religie niechrześcijańskie*, Kraków 2007, s. 469, przypis 1.

z Kazania, ze zjazdu „równouprawnienia”²⁹. Na co sprawozdawca zwraca szczególną uwagę? Oczywiście na oczy, gdyż do oczu, zwłaszcza do oczu kobiecych, miał szczególną słabość: „są między nimi literatki, są prawdziwe piękności z oczami wspaniałymi. Brązowo-żółte, jak u panter lub czarnoaksamitne, jak z metalu”. Szkicuje też fizjonomie muzułmanów, jak to w tamtych czasach bywało w zwyczaju, tak zwane „typy”:

Są i szejkwowie o typach hindusów, brody długie, siwe, orle nosy. Przeważnie jednak śniade typy, energiczne, o rysach nieprawidłowych, lecz mających urok woli i jakiegoś wstrzymanego przez Fatum rozpędu. Są i typy orłów stepowych, suche, groźne. Są Kałmucy, jakby bez oczu i bez nosa, są typy słowiańskie płowe, starcy z wyglądem Lwa Tołstoja.

Zjazd rozpoczął się uroczystą modlitwą, czego Miciński nie omieszkiał odnotować: „Mułła, przymknąwszy oczy, nuci surę z Koranu. Śpiew krtańniowy, niemal na samych spółgłoskach, pełen melancholii ekstatycznej. Wszyscy powstają i ręce podnoszą do piersi”. Informował również o językach, którymi posługiwano się podczas Zjazdu. Wymienił trzy: tatarski, turko-ałtajski oraz rosyjski. W drugim wypadku chodziło Micińskiemu zapewne o turkijskie języki Azji Centralnej (uzbecki, kirgiski, etc.). Czyje wystąpienie utkwilo Micińskiemu w pamięci lub kogo uznał on za godnego wymienienia z nazwiska? Pierwszy w kolejności to „Achmet” (sic!) Calikow, nazwany w relacji „znanym literatem”. Osetyjczyk Ahmed Calikow (1882–1928) znany był raczej jako kaukaski polityk, w owym czasie działacz partii mienszewików. Faktycznie był on ważną postacią, albowiem rychło został przewodniczącym szury (rady wykonawczej) przygotowującej projekty ustaw dla rosyjskiej Konstytuanty. Za kilka miesięcy natomiast, w listopadzie 1917 roku, odrzucił propozycję wejścia do rządu Lenina, co musiało się autorowi *Nietoty*, jeśli się o tym dowiedział, bardzo spodobać, gdyż bolszewików szczerze nienawidził. Calikow zostaje nawet bezpośrednio zacytowany, nie wiadomo jednak, czy poeta przytacza jego słowa z pamięci, czy też na podstawie sporządzonych podczas Zjazdu notatek.

²⁹ Por. S. Chazbijewicz, *Tatarstan. Pomiędzy autonomią a tęsknotą do suwerenności* (4), „Przegląd Tatarski” 2014, nr 2, s. 27.

W czasie Zjazdu, jak informuje Miciński, odczytywane są również telegramy „z Krymu, Ałtaju, z Kaukazu, z nad Wołgi, z Taszcentu, z Irkucka”. Kolejną postacią wymienioną przez sprawozdawcę z nazwiska jest przedstawiciel Rządu Tymczasowego, profesor Sergiusz Kotlarewski, nazwany „komisarzem spraw duchownych”, faktycznie pełniący funkcję przewodniczącego tak zwanej Komisji dla spraw Kościoła katolickiego w Rosji. Jego wystąpienie, inaczej aniżeli w przypadku Calikowa, nie jest wzięte w cudzysłów, a jedynie w kilku zdaniach streszczone. Podobnie jak przemowa następnego wymienionego z nazwiska delegata, niejakiemu Topczibaszewa. „Delegat I Dumy. P. Topczibaszew – zapewnia o lojalności muzułmanów”. Tutaj z kolei chodzi o reprezentanta Azerbejdżanu, Alimardana Topçubaşova³⁰, który na zjeździe mówił „z uniesieniem o zniewagach znoszonych przez mahometanizm” oraz „zapewniał o lojalności muzułmanów”. Miał też oznajmić, iż nieprawdą jest to, że muzułmanie potrzebują jedynie „meczetu i mułły”, pragną bowiem także „oświaty i społecznej wolności”. Resztę artykułu wypełnia między innymi informacja o głównym temacie drugiego dnia zjazdu i toczących się debatach „nad położeniem tragicznym Kirgizów, ginących tysiącami z głodu na robotach państwowych”, a także obszerny cytat z VII pieśni *Beniowskiego*, w którym Słowacki kreśli portret „Tatara spod Waki”, pana Abdulewicza Hameta, syna mułły, którego Miciński wspominał w swojej przemowie wiecowej³¹.

W ostatnich zdaniach relacji z wiecu Miciński przywołuje ponownie Calikowa, a konkretnie jego dzieło „o Kaukazie”.

W dziele swym o Kaukazie p. Calikow przytacza fakty wykazujące, że Prometeusz wciąż jeszcze przykuty tam, a wątrobę szarpią mu kruki, straszliwe fakty niegodziwości satrapów administracyjnych: wysiedlono cały naród czerkieski z gór lub do Turcji, przy tym wyginęła z nędzy i z chorób większa ich część. Nie pozwalano szkół narodowych, odbierano ziemię. Podobne

³⁰ Əlimərdan bəy Ələkbər oğlu Topçubaşov, w zapisie cyrylicą Алимардан-бек Алекпер оглы Топчибашев (1863–1934) – azerski polityk, deputowany Dumy Imperium Rosyjskiego, następnie przewodniczący parlamentu Demokratycznej Republiki Azerbejdżanu.

³¹ Zob. J. Słowacki, *Beniowski. Poema*, oprac. A. Kowalczykowa, Wrocław 1996, s. 187.

rzeczy mówił mi ormiański biskup w Eczmiadynie: biurokracja rosyjska odebrała im dobra kościelne, przynoszące rocznie 150 milionów rubli, oddawane na cele kultury – a zostawiła 15 milionów!

Empatia i solidarność Micińskiego z muzułmańskimi poddanymi Imperium Rosyjskiego wynikała, jak sądzę, z głęboko przeżywanego podobieństwa losów narodu własnego i narodów kaukaskich: ciemionych, pozbawionych suwerenności i podstawowych praw. W czasie I wojny światowej dążenia poety skupiały się na aktywizacji tych narodów, bez różnicy wyznawanej religii. Dlatego nie może dziwić to, że dla polskiego poety braćmi byli zarówno Ormianie, jak i Kirgizi, Czerkiesi czy Tatarzy. Bywało, że tych ostatnich Miciński, zgodnie z polską tradycją literacką i pamiętnikarską, traktował stereotypowo, jak choćby w jedynej swej powieści historycznej, gdzie Tatarów „poznać można po twarzach z oczami skośnemi”³². Jednak zdobył się na ich obiektywne, choć z konieczności encyklopedyczne zaprezentowanie oraz przybliżenie tatarskich związków z Polską – polskiej diasporze w Moskwie.

ANEKS

Pierwszy Wszechrosyjski Muzułmański Zjazd³³

Pierwszy Wszechrosyjski Muzułmański Zjazd odbył się w dniach 1–11 maja 1917 roku w Moskwie. Brało w nim udział około 900 delegatów, w tym I. Ałkin, M. Bigijew, H. Gabasi, G. Ischaki, F. Karimi, A. Calikow, S. Jakubowski. Powołano go z inicjatywy Tymczasowego Centralnego Biura Muzułman Rosyjskich. Porządek obrad: o wewnętrznym ustroju politycznym Rosji; o stosunku do wojny; o oświacie; o muzułmańskich formacjach wojskowych; o zagadnieniach religii; o kwestii ziemskiej; o kwestii kobiecej; o kwestii robotniczej; o Zebraniu Założycielskim; o wyborach Wielkiej Rady Narodowej Muzułman Rosyjskich. Utworzono 9 sekcji.

³² T. Miciński, *Wita*, s. 383.

³³ Tekst pochodzi z *Encyklopedii Tatarskiej: Татарский энциклопедический словарь*, red. M. X. Хасанов, Казань 2002, s. 642-643.

Ostrą dyskusję wywołała kwestia wewnętrznego ustroju politycznego Rosji. Mówcy (A. Calikow, M. Rasuł-Zade, A.-Z. Walidi, A. Maksudow i inni) zaproponowali kilka wariantów. Większość przedstawicieli Kaukazu, Turkiestanu i Kazachstanu opowiedziało się za federacją na podstawie autonomii narodowej, przedstawiciele kazańskiej delegacji – za autonomią narodowo-kulturalną w składzie państwa unitarnego. Po długotrwałej dyskusji 446 głosami przeciw 271 została przyjęta rezolucja, w której zaznaczono, że interesom muzułman rosyjskich najbardziej odpowiada ustrój państwowy w rodzaju republiki demokratycznej na narodowo-federatywnych zasadach terytorialnych; narody nie posiadające wyznaczonego terytorium mają korzystać z autonomii narodowo-kulturalnej.

Po wykładzie A. Calikowa o stosunku do wojny, delegaci Zjazdu jednomyślnie podtrzymali apelację Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do pokojowego, demokratycznego społeczeństwa o zawarcie pokoju bez aneksji i kontrybucji na podstawie samostanowienia narodów, a także oświadczenie Rządu Tymczasowego z 27 marca o celach wojny wraz z odstąpieniem od polityki imperialistycznej.

W stosunku do kwestii oświaty i kultury zdecydowano, że szkoła podstawowa będzie powszechna, obowiązkowa i bezpłatna, z nauczaniem w języku macierzystym i z językiem rosyjskim jako odrębnym przedmiotem (rezolucja miała 24 punkty, większość z nich były kopiami rozwiązań Trzeciego Wszechrosyjskiego Zjazdu Muzułmanów).

W kwestii wojennej delegaci poparli pułkownika I. Galijewa i towarzysza asystenta przewodniczącego Kazańskiego Garnizonowego Muzułmańskiego Komitetu A. Monasypowa, którzy zaproponowali likwidację poboru do wojska; a dopóki wojsko istnieje, ma się kompletować odrębnymi narodowościami; niezbędne jest formowanie odrębnych muzułmańskich oddziałów wojskowych; żołnierze powinni odbywać służbę na terytorium swego zamieszkania, i tak dalej (10 punktów).

W kwestii religijnej z propozycji S. Ałkina i K. Tardżemani Zjazd zdecydował zreorganizować Orenburskie Mahometańskie Duchowne Zebranie i wybrać Tymczasowy Duchowny Rząd (4 punkty).

Ostrą dyskusję wywołała kwestia ziemska. Po wykładzie Sz. Muchamedjarowa Zjazd zdecydował, że cała ziemia ma przejść w ręce ludu bez wykupu (jednak byłym właścicielom niezbędne jest udzielenie

jednorazowej pomocy w wyznaczeniu organów lokalnego samourządzenia); wszyscy, którzy chcą uprawiać ziemię na własny użytek, powinni mieć prawo planowania przestrzennego, handel gruntami ma być zabroniony, i tak dalej (12 punktów). Ostateczne rozwiązanie kwestii ziemskiej odłożono do czasu zwołania Zebrania Założycielskiego, a do tego czasu zdecydowano postępować zgodnie z decyzjami, przyjętymi na Wszechrosyjskim Chłopskim Zjeździe. Delegaci z Baszkirii i Turkiestanu zrzęgnęli z rezolucji w kwestii ziemskiej.

Przedstawiciele Turkiestanu i Kaukazu wystąpili przeciw udzieleniu kobietom praw wyborczych. Zjazd postanowił, że muzułmanki powinny być zrównane w prawach politycznych i cywilnych z mężczyznami; dla udziału kobiet-muzułmanek w wyborach mają być wyznaczone osobne miejsca, oddzielone od mężczyzn; wielożeństwo ma być zlikwidowane; kobieta ma prawo na rozwód z mężem; wyjście za mąż przewidziano na minimum 16 rok życia, i tak dalej (11 punktów).

W kwestii robotniczej Zjazd uchwalił rezolucję, zaproponowaną przez przedstawiciela związków robotniczych N. Muchtarowa: wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczenie państwowe robotników i pomoc medyczna kosztem pracodawcy; o prawach robotniczych organizacji; o naruszeniu przez pracodawców robotniczego prawodawstwa; o zakazie pracy dzieci i nastolatków mających mniej niż 16 lat, zatrudnieniu kobiet przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia, i tak dalej (18 punktów).

W kwestii udziału muzułmanów w wyborach do Zebrania Założycielskiego zdecydowano o założeniu bloku demokratycznego muzułmanów, mającego prawo do zawierania umów z partiami i blokami, które ideologicznie będą nie bardziej konserwatywne (prawicowe), niż blok robotniczy. Przy tym określono, że tylko partia eserów odpowiada za prawo narodowości nierosyjskich do urządzenia życia zgodnie ze swoimi upodobaniami. Na Zjeździe przyjęto decyzję o założeniu Wszechrosyjskiej Muzułmańskiej Rady oraz wybrano komitet wykonawczy i założycielski Duchownego Zebrania (na jego czele stanął G. Barudi).

Aneks z języka rosyjskiego przełożyła Irena Shevchenko

ISLAM, TURKS AND TATARS IN THE WRITINGS OF TADEUSZ MICIŃSKI

The author of the article tries to elucidate the previously unknown biographical episodes of a Young Poland's writer, Tadeusz Miciński (1873–1918). During World War I Miciński was in Moscow, where he met, among others, Tatars living in the Russian Empire. He took part in the First All-Russian Muslim Congress (May 1–11, 1917), expressing his eager enthusiasm about the prospects of Muslims' cultural and religious liberation, which became possible as a result of the February Revolution. Miciński, in his work, especially in his journalism, elaborated also on the Turks and the decaying Ottoman Empire. His opinions were rather ambivalent, torn between admiration and appreciation, on the one hand, and resentment and condemnation, on the other.

Keywords: Tatars, Turks, World War I, the February Revolution.

Słowa kluczowe: Tatarzy, Turcy, I wojna światowa, rewolucja lutowa.